GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 87. — W Środę dnia 1. Listopada 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 27. Października.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Cumberland, powrócił tu z Hannoweru. — JW. Nagler, Generalny Pocztmistrz i Poseł przy Seymie związku niemieckiego, przybył tu z Frankfortu nad Menem. — Król. Angielski nadzwyczayny Poseł przy Ces. Rossyiskim dworze, Xiążę Devonshire, odiechał na Paryż do Londynu. — Król. Niderlandzki goniec gabinetowy Ragaut przeiechał tędy z Petersburga do Bruxelli, a Król. francuzki goniec gabinetowy Romain z Petersburga do Paryża. — Przyiechał tu Król. Hiszpański goniec gabinetowy Colle z Madrytu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 18. Października.

Dzisieyszego poranku powiewała znowu bandera na pałacu zimowym i od ust do ust podawano sobie miłą nowinę, iż ukochany Monarcha, powróciwszy szczęśliwie z Moskwy do Carskiego-Sieła, ieszcze dziś przybyciem swoiém wiernych poddanych stolicy rozweseli. O godzinie 11téy przybyli NN. Cesarstwo z Jego Cesarzewiczoską Mcią Następcą tronu do moskieskiéy rogatki, gdzie niezliczone mnóstwo ludu witało ukochane dostoyne osoby okrzykami radości. NN. Państwo udali się wprost do kościoła Kazańskiego, gdzie wielka liczba osób wszystkich stanów w radosném oczekiwaniu zebraną była. Wśród pląsów cisnął się lud ku otwartemu poiazdowi, w którym ukochane Cesarskie

małżeństwo iechało, trzymaiąc przed sobą dziedzica tronu. W kościele czcigodny Metropolita Serafim, otoczony Archimandrytami i duchowieństwem kościoła katedralnego, przyimował NN. Podróżnych, poczém wzniosłszy do Króla Królów dziękczynne modły, z któremi się niezliczone wierne serca łączyły, złożył w krótkiéy przemowie powinszowanie i dał NN. Osobom kapłańskie błogosławieństwo. NN. Cesarstwo udali się potém do Anitszkowskiego pałacu, uszczęśliwiaiąc po drodze tłumy uradowanego ludu widokiem miłych rysów, w których każde oko z przyiemnością połączenie życzliwości i dostoieństwa wyczytuie. — Dzisieyszego i dwóch następuiących wieczorów, będzie przepyszne oświecenie stolicy. — Ich Cesarzewiczoskie MM. WW. Xiężne Helena Pawłowna, i Marya Olga Mikołajewna, przybyły do téy stolicy, pierwsza w niedzielę, a ostatnia w środę.

Z Tweru donoszą pod dniem 13. m. b. co następuie: „Za swoiém tu przybyciem odebrał N. Cesarz przez gońca wiadomość o zawarciu układów w Białogrodzie (Akierman). Pełnomocnicy tureccy podpisali nareszcie w dniu 24. Września (6. Października) proiekt konwencyi, który im był ze strony Rossyi przełożony. Podług ostatniego artykułu téy konwencyi, miały być zatwierdzenia oneyże w Białogrodzie naydaléy w przeciągu 4ch tygodni wymienione.“

Dziennik tuteyszy zawiera następuiący urzędowy artykuł: „Odebrane od Generała-Majora, Xiążęcia Mężykowa, od powrotu iego do Tiflis, doniesienia, zawieraią ważne szczeguły, wyiaśniaiące okoliczności, które spowodowały dwór Teherański do niespodzianego na Rossyą napadnienia. Wyiaśnienia te udzielone tu będą w porządku, w iakim są nadesłane od Xiążęcia, i gdyby manifest gabinetu Petersburgskiego niedowiódł iuż, iż napaść Persów nosi na sobie cechę niesprawiedliwości i przeniewierstwa, czego trudnoby znaleść smutnieyszy przykład, to następuiące szczegóły dostatecznemi byłyby, aby Europa należycie oceniła życzliwość i szczerość, z iakiemi Rossya ciągle względem Persyi postępowała, a z drugiéy strony równie zadziwiaiące iak zasmucaiące przyczyny, które uniosły Szacha do rozpoczęcia woyny w chwili, gdzie z iednéy strony przyiacielska polityka, a z drugiéy strony pierwsze interessa iego państwa nakazywały mu stanowczo zachowanie pokoiu. Doniesiono iuż poprzednio, iż Xiążę Mężyków, zostawszy od Abbasa Mirza zaszczytnie przyiętym, opuścił to miasto i poiechał do Szacha do obozu w Sułtanieh, dokąd go Abbas Mirza nagle wyprzedził. Ta niespodziana podróż, skwapliwość, z iaką była przedsięwziętą, pogłoski woienne, ktore iéy towarzyszyły, musiały uderzyć Xiążęcia Mężykowa. Jakoż przybywszy do Sułtanieh, przekonał się, iż woyna w rzeczy samey była uchwalona. W depeszach swoich, które tu kładziemy w przekładzie, tak on się w téy mierze wyraża: (*)

Sułtanieh dnia 14. Lipca 1826.

Pierwszym Ministrem Szacha iest nieiakiś Alajar-Chan, Kadjar z urodzenia, zięć swoiego Monarchy, a szwagier Abbasa-Mirza, ktorego ma siostrę. Ma on tytuł Assefu-Dovle, który wyraźnie dla niego został utworzony. Inni Ministrowie zależą od niego i wszelkie rozporządzenia Szacha idą przez iego ręce. Nieznaiomość służby przymusiła go radzić się innych Ministrów w interessach z obcémi mocarstwami zachodzących, a ci, mianowicie Mirza-Abul, Hassan-Chan i Mirza-Abdul-Wehab, korzystaiąc z téy okolłczności, aby go zrzucić z urzędu, przedstawiali Szachowi iego niezdolność i złożyli dowody, iż skarb publiczny o 80,000 Tomanów oszukał. Upadek Alajar-Chana był nieuchronny, gdy on w nayostatecznieyszych środkach odkrył iescze pomoc. Tę mu postręczyła woyna. Złączył się z Seidem Karbelayskim, w którym znalazł podporę. Z drugiéy strony wyprawił posłańców do Abbassa Mirza, który co tchu śpieszył do Sułtanieh, aby utrzymać szwagra swego. Mollah głosił woynę religiyną i podburzał lud. Alajar-Chan składał mniemane prośby malkontentów z naszych prowincyy, którzy wzywali pomocy Persów, a Abbas-Mirza wystawiał naypomyślnieyszą chwilę do rozpoczęcia woyny. Szach, lękaiący się swego syna, swoich Mollahów i ludu, pomimo

(*) Gońców Xięcia Mężykowa zatrzymywał rząd perski; dopiero z Tiflis był w stanie nadesłać cały zbiór swych raportów.

wstrętu od woyny, uległ nareszcie, a Alajar-Chan wziął znowu górę. — Woysko odebrało rozkaz, ażeby ciągnęło do granic, a odezwę Mollahow do ludu rozesłano do wszystkich prowincyy, aby ią w meczetach odczytywano. Wszystkie te uchwały postanowiono i wykonano w czasie moiéy iazdy z Tauris do Sułtanieh, dokąd przybyłem wśród bardzo niepomyślnych widoków. W takowém rzeczy położeniu niewypada mi, iak tylko starać się nayusilniéy o pozyskanie czasu, aby władze w Gruzyi przysposobić się mogły na odparcie napaści; tymczasem niewielką mam nadzieię, abym przedłużył układy względem granic, albowiem maią tu zamiar, popierać ie tylko dla pozoru, przesadzać pretensye i zerwać układy, skoro odrzucę to, co przyiętém być nie może.

Sułtanieh dnia 15. Lipca 1826.

Z przybyciem moiém do Sułtanieh skończyła się grzeczność Persów dla mnie. Namiot móy otoczony iest strażami, przecinaiącemi wszystkie moie związki z zagranicą. Podczas danego mi przez Szacha publicznego posłuchania, nieokazywano mi nawet zaszczytów, których przy tuteyszym dworze Sprawuiący interessa dworów zagranicznych doznaią, chociaż ceremoniał poprzednio był ułożony. Podług tego ceremoniału, miał Szach list N. Cesarza odebrać z moich rąk, co że uczyni, dwukrotne miałem zapewnienie; wszelako niechciał przyiąć listu, gdym mu go podawał, lecz wskazał ręką na węzgłowie, na które go miałem położyć, co podług obyczaiów kraiowych okazywało brak szacunku dla Cesarza. Usprawiedliwiano się potém tak nazwanémi nieporozumieniami. Wszystko się dzieie z natchnienia Abbasa Mirza, który idąc zawsze za chwilowym popędem, odurzony szałem woiennym, chciałby rzeczy posuwać do naywiększych ostateczności.

(*Dalszy ciąg następnie.*)

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 23. Października.

Dzisieyszy *Dostrzegacz Austryacki* zawiera pod napisem: „Jassy, dnia 12. Października, co następuie: Wczoray rano przybył tu Kiaja Beg pierwszego Kommissarza Porty, Hadi Effendego, w towarzystwie dwóch tatarów, z Białogrodu, i po kilkogodzinném zabawieniu, puścił się śpiesznie w dalszą drogę do Konstantynopola. Wiezie on, iak sam powiadał, zawartą i podpisaną w Białogrodzie między Pełnomocnikami rossyiskimi i tureckimi konwencyą, do zatwierdzenia W. Sułtana. Ta pocieszaiąca wiadomość usunęła zupełnie wszystkie obawy względem zerwania pokoiu, i iak słychać, maią Kommissarze tureccy ku końcowi tego miesiąca przeieżdżać z powrotem z Białogrodu przez stolicę tego xięstwa.“ — Powszechna gazeta Grecyi donosi, iż żona Karaiskakiego w Calamo umarła i że dway znani francuzcy filhelleni Voutier i Raffanel z Marsylii, przybyli pierwszy do Hydry, ostatni do Napoli di Romania. — W Offenbachu nad Menem położono dnia 16. Października kamień węgielny nowego kościoła katolickiego, który prawie za same dobroczynne ofiary wystawiony będzie. Przy tym obrzędzie znaydowali się Xięża obu wyznań, a nawet i starsi kahalni. — Podług gazety St. Gallenskiéy, przeznaczony do Monachium Nuncyusz Papiezki, X. d'Argenteau, był dawniéy oficerem w armii Napoleona.

Królestwo Neapolitańskie.

Z Neapolu, dnia 5. Października.

W ciągu przeszłego m. mieliśmy tu dwie wspaniałe uroczystości. Dnia 8. (dzień narodzenia N. P. M.) udał się dwór do kośćioła parafialnego Piedegrotte, dla wyrządzenia czci znayduiącemu się tam obrazowi N. Maryi Panny. Processya, obrządek kościelny i powrót trwał od 4téy do wpół 6téy. Naprzód szedł zaprzężony 8 końmi, bogato przystroiony lecz próżny paradny powóz króleski, za którym następowało 10 sześciokonnych karet, w których siedziały osoby dwór składaiące. Przed paradnym powozem, w którym siedzieli NN. Królestwo, szło 16 służących w wyborney granatowo-aksamitnéy odzieży ze śrebrem, po bokach szło po 3 paziów w karmazynowym ubiorze ze złotem, a za powozem następował liczny poczet oficerów i urzędników dworskich konno i w bogatych mundurach, w ordery i wstęgi postroionych. Z tym orszakiem stykało się ieszcze 10 sześciokonnych powozów, w których siedziała rodzina króleska ze swoiemi dworzanami.

Druga ważna dla nas uroczystość było znane święto naszego patrona S. Januaryusza. Dnia 26., iak zawsze, doznaliśmy iego cudowności. O wpół do 11téy stała krew iego skrzepła na ołtarzu, a po kazaniu Arcybiskupa Kardynała Ruffo, o godzinie 11téy była płynną. Lud napełniony był niewymowną radością z utwierdzonéy nanowo wierności Patrona, a nazaiutrz przybyła rodzina króleska do kościoła, dla złożenia Świętemu swéy wdzięczności i ucałowania butelki, w któréy się krew znayduie. — Stoi tu do 20,000 ludzi woyska, między którymi 2000 Austryaków i 1500 Szwaycarów. Pierwsi bardzo są lubieni dla swéy karności; w przyszłym m. Marcu wyruszą tuztąd. — Barbara Scozio, żona chłopa Józefa Occhionegro w Monteparano, w prowincyi Terra d'Ortranto, porodziła dnia 20. z. m. czworo żyiących bardzo kształtnych dzieci.

Francya.

Z Paryża d. 21. Października.

Onegday dawał Król posłuchanie swoiemu Posłowi w Dreznie, Hrabiemu Rumigni; Przełożonemu kongregacyi missyy we Francyi i w. i. — Pan Canning miał w tych dniach mieć długą rozmowę z Panem Kazimierzem Perier.

Pan Canning miał wczoray zaszczyt obiadować przy królewskim stole. *Goniec francuzki* robi przytém następuiące uwagi: Karól X. uczynił to — mówią dzienniki oppozycyine — co Henrykowi IV. i naczelnikom staréy monarchii zupełnie naturalną zdawało się być rzeczą. Dopiero za Ludwika XIV. zakradły się do etykiety formy, więcéy azyatyckie niż francuzkie. Pan Canning, który zrana śniadał w St. Quen u iednego z naszych naycelnieyszych rękodzielników, miał tego samego dnia honor obiadować w pałacu Tuilleryiskim z N. Królem i iego dostoyną rodziną. Tylko ludzie, którzy nieiakoś przypadkowo z śniegiem w naszym wieku spadli, dziwić się mogą rzeczy, tak zgodnéy z duchem karty francuzkiéy i konstytucyi angielskiéy; te są w obu kraiach naturalne skutki i wpływy rządu konstytucyinego. — Jest mniemanie, iż Pan Canning w przyszły poniedziałek lub wtorek opuści Paryż. — Młodzi xięża — mówi *Goniec Francuzki* — nieprzestaią robić z kazalnicy siedliska swéy polemiki i dowodzić przezto, iż podług wyrazu Biskupa Hermopolitańskiego zapałowi ich religiynemu zbywa na rozsądku chrześciańskim. Dowiódł tego niedawno pewien młody xiądz w dyecezyi Lille, który obrawszy za przedmiot swoiego kazania „mnóstwo złych książek, które się po całéy Francyi rozkrzewiaią", użalał się niezmiernie na chciwość, z iaką lud czyta dzienniki oppozycyine, które, podług iego twierdzenia, nic nierobią, iak tylko szydzą z religii i rzucaią nasienie niezgody. Że przytém nieprzepuścił wychodzącéy w Lille gazecie *l'Echo du Nord*, rozumie się samo z siebie. W iakichże my to czasach żyiemy, kiedy słudzy Boga miłości i łaski nadużywaiąc władzy swéy nad słabemi umysłami, zachęcaią w przybytku pańskim do pogardy i nienawidzenia swoich spółobywateli! — *Konstytucyonista* donosi z Chambery: W naszéy prowincyi mnożą się klasztory w uderzaiącym sposobie. Prócz Jezuitów, daiących nauki przy tuteyszéy wyższéy szkole i klasztoru kapucyńskiego, liczącego 30 zakonników, zaprowadzono tu znowu cztery klasztory panieńskie, które obięły edukacyą młodych panienek wyższych i niższych stanów. Cotylko urządzono także w królew. zamku w Haute Campe nowy klasztor dla 12 oyców zakonu S. Annuncyaty i t. d.

Sławny aktor Talma rozstał się onegday z tym światem, rozporządziwszy w ostatnich życia swego chwilach, ażeby ciało iego wprost na cmentarz zawieziono. On, czyli familia iego, nieprzyięła pomocy duchownéy; umarł więc w klątwie, któréy we Francyi dziwnym sposobem (czego nawet w Hiszpanii i we Włoszech niema) podpadaią wszyscy komedyanci), a od któréy (co ieszcze dziwnieysza) wyięci są operzyści.

Jedna z gazet rannych donosi, iż Talma kazał wychować swe dzieci w religii ewanielickiéy; iest to zapewne — mówi *Goniec francuzki* — skutek zniewagi, któréy doznały (iak wiadomo) przeszłego roku przy rozdawaniu nagród w szkole Pana Morin. — Znowu obecność Missyonarzów dała powód do nieiakich niesforności, tą razą w Brest. Od przybycia Xiędza Guyon żądała publiczność kilkakrotnie wystawienia Świętoszka, lecz zwierzchność niechciała na to zezwolić. To

sprawiło dnia 8. nieiaką wrzawę w teatrze, i kiedy urzędnicy cywilni naprożno wzywali mieszczan, aby się oddalili, kazał Generał Baltus przez woysko dom wypróżnić. Słychać, iż teatr zamknięty będzie aż do odiazdu Missyonarzów; podobno oni też tego zaraz po swém przybyciu żądali. — Podług nowszych wiadomości trwa wciąż wrzawa z strony publiczności żądaiącéy wystawienia Świętoszka; nieieden mieszczanin oberwał iuż kolbą od żołnierzy Hohenloha, chcących ią uśmierzyć. Burmistrz i Podprefekt, aby uyść napaści pospólstwa, musieli z teatru przez woysko do domu być eskortowani. Missyonarze wyiadą dopiero dnia 21., a władze oświadczyły, że Świętoszek dopiero dnia 24. będzie wystawiony. — Nowomianowanym Kommendantem Portugalskim Almeidy iest Generał Pego, który niegdyś był iednym z dowódzców dywizyi Portugalskiéy we Francyi. — Niedawno umarł sławny Scarpa, a po nim Vacca. A tak w krotkim czasie Włochy dwóch naywiększych lekarzów utraciły. — Pułkownik Burballi, rodem z Kefalonii a we Francyi unarodowiony, znakomity przez ważne przysługi oficer, opuścił Francyą z dwoma towarzyszami oręża, dla obięcia dowództwa Greckich taktyków. Pułkownik ten iest krewnym byłego Ministra woyny Hr. Metaxas. — W niedzielę obiadował Pan Canning u Barona Fagel, w poniedziałek u Hrabi Pozzo di Borgo, w środę z całém gronem dyplomatyczném u Pana Rothszylda. — Dnia 18. był Pan Canning w St. Ouen u Pana Ternaux, dla obeyrzenia licznych polepszeń, którémi się ieden z naszych nayużytecznieyszych i naylepszych obywateli zaymuie. — Przybył tu Sir F. Adam z Anglii, to samo Ces. Brazylski Poseł w Londynie, Hrabia Itabayana, wraz z Portugalskim szlachcicem, Kawalerem Santo Amaro, wysłanym z depeszami do Wiednia. Sułtan Mahmud przyiął zwyczay europeyski, ażeby winiarze patentowe opłacali. Podatek ten — powiadaią — przyniesie mu rocznie 25 millionów (piastrow czy asprów?), ale zato wolno będzie Mahomedanom pić wino za zdrowie Proroka. — Pułkownik Sauveur Soyer w służbie Peruańskiéy, który tu przybył, donosi publicznie, iż nie iest Adjutantem Boliwara (coby sobie za zaszczyt poczytywał), lecz że przywiózł od niego list do Generała Lafayette, i drugi list do Xiędza Pradt z patentem rządu Kolumbiyskiego na pensyą z 15,000 Franków. — Po nad Prutem (mówi iedna z tuteyszych gazet), w Konstantynopolu, w Wiedniu, wyglądaią siodmego Października. Mahmud zdaie się pokładać wielką nadzieię w nieustannych niesnaskach mocarstw chrześciańskich. Ulemowie mówią: „Dom Nazareński iest domem niezgody“, a Mufti odpowiada: „Niech się stanie, co iest w niebie zapisano!“ Przy takich zasadach mogą się Turcy ieszcze rok utrzymać, skoro przyimą rossyiskie ultimatum bez wyraźnego ograniczenia, lubo z nieiedném w myśli zastrzeżeniem. Lecz ieżeli Rossya niekaże teraz ruszyć swoiemu woysku, gdyż może rozumne ma do tego powody, gdyż może w Multanach nie masz żywności, lub z innych przyczyn, to takowe tymczasowe zaspokoienie naymnieyszéy niesprawia zmiany w zobopólnych nieprzyiaźnych obu państw stósunkach. — Ależ miłośnicy nowości chcą koniecznie być zaspokoieni; mówią oni, rzecz iedna nie może być zaprzeczoną; Pan Canning bawi może od miesiąca w Paryżu; Pan Canning bywa na obiedzie to tu to tam; czemuż nierobimy tak, iak inni, którzy się na tém znaią? Czemu na wypogodzonych lub zachmurzonych twarzach gości Pana Rotszylda niewyczytuiemy przyszłego losu Europy? — Byłoby to, oczywiście chcieć na zbyt wysokim stopniu stawiać obiady dyplomatyki. Kiedy nam się koniecznie chce nowin, toć na nich nie zbywa; wszakże przy iéy stołach rozmawiano o woynie, o bitwach. Lecz wartoż mówić o woynie perskiéy, zwłaszcza gdy Persi są pobici. Woyna takowa niemoże trwać długo; Hetman Hołwayski (ma zapewne znaczyć Iłowayski) z swoimi kozakami zbliża się iuż ku armii w Gruzyi, a Jermołow postępuie z innemi 50,000 ludzi naprzód. Jednakże nie z téy przyczyny Posłowie Rossyiski i Austryacki byli od dni kilku tak czynnymi i tak wiele oddawano rannych odwiedzin. Bez wątpienia idzie o ważnieysze rzeczy. Wszelakoż pytania względem mniéy więcéy nagłego ich obrotu, chociaż na nie codziennie odpowiadać nie można, podpadną, i to iak się zdaie, w zbyt krótkim czasie, pilnieyszéy dyskussyi.

Wiadomo iest — mówi ieden z tuteyszych dzienników — iż od 18 miesięcy w Lugdunie i pobliskich wsiach wielu ludzi przeszło na łono kościoła protestanckiego. Liczbę ich podaią do 1200. Dogadzaiąc życzeniom nowego zboru zaprowadzili plebani lugduńscy, po otrzymaném na to pozwoleniu, porządne nabożeństwo we wsi St. Consorre, gdzie ta odmiana religii naybardziéy się odbywała. Dowiaduiemy się atoli, że odbywanie się nabożeństwa od dnia 10. p. m. przez zwierzchnika tamecznego zawieszone zostało, a to w następuiący sposób: Właśnie był pleban na ambonie i rozpoczął kazanie, gdy oto przerywa mu iakiś człowiek, wzywaiąc go do powiedzenia sobie: iakiémby prawem opowiadał ludowi inną naukę, a nie kościoła rzymsko-katolickiego, bez którey człowiek zbawionym być nie może. Pleban, X. Clapareide, odpowiedział na to, że gdy gmina zgromadziła się na zbudowanie i komunią, nie iestto mieysce do rozpraw; ale ieżeliby sobie życzył poznać zasady iego wiary, to mu się obowięzuie zdać z nich sprawę w swoiém mieszkaniu; po czém powiedział mu, gdzie mieszka. Nieznaiomy zamiast się umiarkować, tém mu bardziéy dokuczać zaczął, tak iż X. Clapereide widział się być zniewolonym zwrócić iego uwagę na to, iż wykracza przeciwko ustawie zakazuiącéy przeszkody w nabożeństwie; a gdy i to niepomogło, przymusili go chłopi wyiść z kościoła. Po ukończeniu nabożeństwa udał się Pleban do Zwierzchnika z oskarzeniem napastnika; ale iakież było iego zdziwienie, gdy się dowiedział, że już pewien człowiek przeciwko niemu i iego gminie zaniósł skargę, że na mieyscu, gdzie się protestanckie nabożeństwo odbywa, został skrzywdzonym. I na to zaskarzenie iakiéyś osoby, która nawet nie stawiła się, aby ie udowodnić, postanowił Zwierzchnik zakazać zgromadzeń na nabożeństwo protestanckie. Prefekt nie sprzeciwiał się temu wyrokowi: a Konsystorz Lugduński udał się do Ministra spraw wewnętrznych względem przywrócenia nabożeństwa w Consorre. Naszém zdaniem należało mu było zrobić podanie do Króla i Jego Rady, aby zyskać upoważnienie pozwania Zwierzchnika do sądu.

Handluiący batystem kupiec baioński odebrał niedawno zawiadomienie, że ieden z iego krewnych, oddawna opuściwszy oyczyznę, umarł w Wenecyi, nie zostawiwszy żadnego sukcessora w prostéy linii, do maiątku 15 do 18 milionów franków wynoszącego.

Rząd hiszpański wypuścił powszechną dzierzawę tabaki na 10 lat towarzystwu, z hiszpańskiego domu Riera, angielskiego (w Hiszpanii osiadłego) O'Shea, PP. Albrecht i Delbrük w Bordeaux i rękodzielnika Cesbon w Chémille złożonemu. Towarzystwo to płacić mu będzie w pierwszych trzech latach 70, w drugich trzech latach 80, a w czterech ostatnich 90 milionów Realów. — Podług *Konstytucyonisty* — ale też tylko podług niego samego — Rossyanie prześli iuż przez rzekę Prut. — Lord Cochrane, który dnia 27. z. m. Maltę opuścił, stanął dnia 13. m. b. na małéy goelecie, przed portem Marsylskim na kotwicy. Ta goeleta i e d n o r o ż e c iest własnością Lorda; znayduie się na niéy 10 podróżnych i 14 ludzi osady; pozwolono iéy zawinąć do portu, i tym końcem wysłano zaraz naprzeciw niéy sternika. Przy odesłaniu listu, przynoszącego tę wiadomość, spodziewany był Lord każdéy chwili na lądzie, i nie zatrzymuiąc się, iak słychać, poiedzie przez Paryż do Londynu. — Dnia 16. odebrał Poseł Rossyiski gońca z Petersburga, który, iak mniemaią, przywiózł bardzo ważne depesze.

Z Korfu donoszą pod dniem 15. p. miesiąca: W Peloponezie rzadko kiedy miną 2 lub 3 dni bez bitwy między Grekami a Arabami. Takie drobne utarczki nie mogą wprawdzie rozstrzygać ostatecznie losu Greków, iednakże ożywiaią odwagę Moreotów, a Arabów napełniaią strachem; którzy gdzie się obrócą, wszędzie napadaią na uzbroione oddziały, które ich napastuią i ścigaią. Generał T. Colocotroni przybył z Niketasem do główney kwatery w Morei. Chcieliby oni wydać Turkom stanowczą bitwę, ale się temu sprzeciwiaią inni Generałowie, uważaiący za rzecz niebezpieczną, wystawienie na niepewność losu Peloponezu na równinach Trypolizy, gdy przez przedłużenie woyny nie-

hybnie Arabowie wyniszczeć muszą. To zdanie miało wprawdzie większość za sobą na radzie woienney; iednakże Kolokotroni nieodstąpił przedsięwzięcia, gdyby się dogodna podała pora, zmierzyć się z nieprzyiacielem, spodziewaiąc się pomyślnego wypadku po dzielności wybornego swego woyska.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 9. Października.

W Sewilli — donosi *Goniec fr.* z listu prywatnego — tak zły duch opanuie między król. ochotnikami, iż Generał Quesada widział się przymuszonym 800 ludzi z kontrol wykreślić. To bardzo zniechęciło ochotników, i pociągnie może za sobą złe skutki. — W Malladze panuie wielki niedostatek zboża. — Generalny Kapitan Barcelony doniósł w kilku raportach, iż Algierczykowie wciąż niezmiernie napastuią żeglugę hiszpańską. — Hiszpański Wicekonsul w Tunis uwiadomił Konsula w Marsylii, iż z Algieru wybiegła znowu znaczna eskadra na ściganie hiszpańskich okrętów handlowych.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 7. Października.

Onegday odbył się w sali senatskiéy Rady mieyskiéy tuteyszéy wybor Deputowanych dla prowincyi Estremadury na zgromadzenie stanów Cortes. — Rząd odebrał wiadomości z Wiednia dnia 9. Września. Infant Don Miguel znaydował się wówczas w naypomyślnieyszym stanie zdrowia. — Podług cotylko ukończonéy summaryczney instrukcyi, W. Przeor zakonu Chrystusa, Don Louis Antonio Hurtado de Mendoça, i były Szef wydziałowy w Ministerstwie marynarki Pozer, uznani zostali za podeyrzanych występku zdrady stanu, tudzież wydania i rozszerzenia odezw rewolucyinych, które były tu ztąd do Porto posłane i pierwsze rozruchy w tém mieście wznieciły. Ponieważ liczni i możni przyiaciele W. Przeora, który do iednéy z naypierwszych rodzin królestwa należy, uważaią, iż tylko ucieczką uyść może śmierci, obmyślili przeto sposoby, aby onęż ułatwić, lecz to się nieudało, i pociągnęło tylko za sobą uwięzienie wielu osób i osadzenie W. Przeora w wieży w St. Julien, z któréy ani podobna uciec, chybaby ze wszystkimi stróżami razem. — Czterech sędziów naywyższego Trybunału, którzy roku 1823 utracili swe urzędy za wynurzone w czasie rewolucyi zdania polityczne, przywrócono do urzędowania. — Eskadra Angielska na Tagu składa się teraz z 3ch liniowych okrętów, z iednéy fregaty i kilku mnieyszych woiennych okrętów.

Anglia.

Z Londynu dnia 18. Października.

Do urzędu spraw wewnętrznych przychodzą ciągle depesze od Pana Canninga; w tych dniach miał X. Wellington czynności w tymże urzędzie. — Podług urzędowego wykazu dochody publiczne w Irlandyi wynosiły na ten rok 167,585 Funtów Sterl. więcéy niż w r. zeszłym. — Agent gospody Lloyd pisze z Smirny dnia 5. Września, iż flotta Kapudana Baszy znaydowała się w kanale Chios, a grecka, 30 do 40 żagli mocna, na wysokości Samos. Niespodziewano się, ażeby się przedsięwzięcie pierwszego przeciw téy wyspie udać mogło, kiedy iuż znaczna część iego woyska lądowego powróciła z nad brzeża w głąb kraiu, a sam okręt admiralski — iak powiadano — podziurawiony zawinął do Foggia (Fochés).

Dnia 21. Października.

W niedzielę wieczor wyprawiono posłannika króleskiego Littlewood, a we wtorek P. Waring z depeszami do Pana Canning. — We wtorek pracował Sędzia-Generalny Adwokat z Xiążęciem York, którego także Xiążę Wellington odwiedził. — We wtorek Xiążę Polignac, tudzież Poseł Hiszpański mieli czynności w urzędzie spraw zagranicznych, ostatni także znowu w środę. — We wtorek odeszły depesze z tegoż urzędu do Sir W. A'Court w Lizbonie i do Pana Lamb w Madrycie. — Także onegday miał znowu Sędzia Generalny-Adwokat Sir J. Beckett czynności z Xięciem York. — Onegday znowu wysłano depesze do Pana Lamb w Madrycie. — Wczoray wyprawiono depesze z urzędu spraw zagranicznych do Pana Canning. Zdaie się, iż Pan Canning spodziewany tu iest w przyszłym tygodniu z powrotem z Paryża, albowiem iest iuż w Dover naięty okręt parowy, który go ma przewieść z Boulogne do Anglii.

Uważaią za rzecz ciekawą, że z 36 Baronów, którzy podpisali wielką kartę angielską, trzech tylko umiało się podpisać; 33ch innych podpisało się znakiem krzyża ś.

Pomiędzy armatami zabranemi w Bhurtpore (w Indyach) znaydowała się iedna żelazna z napisem: *Jacobus Monteith me fecit. Edinburgh anno Domini* 1642.

Sala sądowa w North-Street przed kilku dniami była natłoczona; zkąd można było wnosić, iż się coś nadzwyczaynego odbywać będzie. Gdy Prezydent zawołał po imieniu Elżbietę Goy i Johna Alfreda, odezwała się dziewica, któréy ubiór i zgrabna postać przypominała piękną kwakierkę, która przed kilku laty w dzieiach tego kraiu tak wielką grała rolę. Z wielką skromnością oświadczyła, że iest kaznodzieią tak zwanych Arminianów, którzy w poprzedzaiącą niedzielę wieczór na nabożeństwo się byli zgromadzili; gdzie gdy po odśpiewaniu powtórném miała zacząć swoią odezwę do zgromadzonych słuchaczy, John Alford iéy przeszkodził zapytaniem: „czy ma pozwolenie kazać ewanielią?“ Ja, mówiła daléy, nieodpowiedziawszy na to, dałam mu znak, aby się oddalił. Na co rzekł, że bez odpowiedzi moiéy tego nieuczyni. Oświadczyłam mu więc, że nas od wszelkiéy napaści prawo zabezpiecza, i prosiłam raz ieszcze o oddalenie się; lecz mi się zdawał cierpić na umyśle. Gdybym nie wiedziała, że nam iuż i dawniéy kilka razy czyniono przeszkody, tobym nie była tego człowieka wcale pozywała do sądu. — Wezwano potém Alforda, aby powiedział, co ma przeciw temu oskarzeniu. Pan John wystąpił, zadaiąc sobie pracę, aby mógł tak skromną nastroić minę, iak iego oskarzycielka; lecz tylko śmiech wzbudził w tych, co go znali. Oświadczył on, że to wszystko prawda, co Dama powiedziała; lecz dodał, że go na iego zapytanie, kto iéy pozwolił kazać, zagadła: kto mu nadał prawo do tego pytania? Na co on, że mu ie dał Apostoł Paweł, u którego stoi, że niewiasty nie maią mówić wpośród gminy. Lecz, dodał, uznaię, żem niesłusznie to zapytanie uczynił; chociaż znowu rzecz uważaiąc należycie, miałem za sobą słuszność; dla dowiedzenia tego, przyniosłem z sobą nowy testament, z którego zaraz odczytam Kor. I. 14. 34. Poczém w sposób nader komiczny wsadziwszy okulary na nos, wśród śmiechu obecnych, wydobył z kieszeni biblią, z któréy widać było ogromny kawał papieru oznaczaiący mieysce. Sędziowie, z trudnością wstrzymuiący się od śmiechu, oświadczyli Panu John, aby schował biblią; chociaż im to miło, że go w iéy towarzystwie widzą; ale tu nie przyśli wykładać pismo święte, lecz sprawę osądzić; i że im przykro, iż tak znanemu mężowi, który iuż nie wiele i siwych włosów ma na głowie, powiedzieć muszą, że postępowaniem swoiém zgrzeszył przeciw zgromadzeniu. Alford spuścił oczy i dodał, że tylko prześladowanie Pana Hoard go sprowadziło do sądu; albowiem Dama iuż mu dniem wprzód winę darowała. Sędzia zapytał, czyby się rzecz tak miała? Na co piękna głosicielka słowa bożego: Prawda, rzekła, żem mu darowała wszystko, co się moiéy osoby tyczy, i że w sercu nie mam przeciw niemu gniewu; ale to nie iest w moiéy mocy, przebaczyć mu urazy całéy gminy.“ Sąd ią zapewnił, że gmina zostaie iak dawniéy pod opieką prawa; gdy więc niema potrzeby rzeczy daléy prowadzić, ma Pan Alford tylko oświadczyć, że żałuie tego, co uczynił, i przyrzeka, więcéy podobnych przeszkód się nie dopuszczać. Po przyięciu tego odezwał się oskarzony w głos: Przed dostoynym Prezydentem i prześwietnym Magistratem oświadczam, że mi żal serdecznie tego, co się stało; a potém obróciwszy się do piękneý powodki, dodał w sposób nader komiczny: Spodziewam się, że Pani przeciw temu nic mieć nie będziesz, i serdecznem uściśnieniem ręki to stwierdzisz. Co gdy się stało, obie strony w naylepszéy zgodzie salę opuściły.

(*Dodatek.*)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 87.

(Z dnia 1. Listopada 1826.)

— *Z Londynu.* —

W *Gońcu* z dnia 11. m. bież. umieścił Dr. Lyall z dziennika *Bulletin universel* przekład stanu woysk rossyiskich i polskich podczas śmierci Cesarza Alexandra, który iest nieiako obrazem wielkiéy, w szyku boiu stoiącéy siły zbroynéy. 1) Przednia straż tego woyska składa się z armii polskiéy i korpusu litewskiego, wynoszących razem 80,000 ludzi, pod dowództwem W. Xiążęcia Konstantego. Żadne woysko europeyskie niemoże iść z tą armią w porównanie pod względem mechanicznego usposobienia. Rozłożona na leżach, wzdłuż od Łowicza do Mińska, a wszersz od Kowna do Dubna, ściągnioną być może w niespełna trzech tygodniach do Warszawy lub do Brześcia Litewskiego. 2) Armia prawéy strony, uważać się mogąca iako korpus w Kurlandyi i w Inflantach rozłożony, składa się z korpusu gwardyi i pierwszego korpusu odwodowego iazdy. Te rozmaite korpusy wynoszą razem także 80,000 ludzi. Jest to może iedyne woysko mogące iść w zawody z armią W. Xiążęcia Konstantego pod względem mechanicznego wykształcenia. Leże iego rozciągaią się od Połongi do Pleskowa, a od Rewla do Wilkorowicza. W przeciągu naywięcéy 18 dni może się zebrać nad Niemnem. 3) Armią lewéy strony, nazwaną drugą armią, składa znowu 80,000 ludzi, rozłożonych w południowych guberniach, rozciągaiąc się od Chocimia po nad Prutem do Czerkaska nad Dniestrem, a z drugiéy strony między Machworką przy granicy południowéy Wołynia i Symferopolem w Krymie. Siła ta stanąć może w 3ch tygodniach nad Prutem. 4) Armia środkowa, pierwsza czyli wielka, składa się z tylu, co trzy poprzedzaiące ludzi, to iest z 240,000 żołnierza. Leże ich rozciągaią się z iednéy strony od Kazania do granicy gubernii Twerskiéy, i od Jarosławia do Saratowa; z drugiéy strony od Ostiuga do Merom na linii gubernii Władymirskiéy i Nisznei-Nowogrodzkiéy. Ściągnienie wielkiéy armii na Wołyń wymaga 6 tygodni czasu. — Prócz tych czterech, 480,000 ludzi wynoszących korpusów, posiada Rossya ieszcze oddzielne korpusy w liczbie 267,000 ludzi. Oto iest ogół tych wszystkich korpusów: Cztery armie 480,000 ludzi. Oddzielne korpusy Finnlandzki, Orenburgski i Sybirski 45,000 ludzi. Korpusy kaukazkie 85,000 ludzi. Osady woyskowe 67,000 l. Rozmaite załogi 70,000 l. Czyni razem 747,000 ludzi. Do czego przydać ieszcze należy hordy Kirgizów i Baszkirów, aby sobie wyobrazić potęgę woienną państwa Rossyiskiego.

Państwo Ottomańskie.

Wychodzący w Smyrnie *Dostrzegacz wschodni* pisze pod dniem 15. Września: „Pomiędzy kilku greckiemi i tureckiemi okrętami były zayścia przy Metelinie i Fochés. Miaulis, maiący 20 okrętów, złączył się z Sachturego 53ma okrętami; poczém zdawali się Grecy chcieć w nocy z 9go na 10ty uderzyć na turecką eskadrę, stoiącą pod żaglami przy Metelinie. Napróżno wysłali dwa pożarki, z których ieden wraz z innym statkiem zatopiony, a polakr i inny bryg od fregaty tureckiéy pierwszego rzędu znacznie uszkodzone zostały. W poniedziałek dnia 11. chcieli Grecy zrobić napaść na te okręty tureckie, które w Fochés są w naprawie; lecz znowu napróżno wysławszy pożarek, stracili przy tém dwa brygi, i o kilka ich pozbawiono masztów. Tureckie okręty nie ruszyły się ze swego stanowiska; część stoi przy Metelinie, część druga, na któréy się znayduie Kapudan Basza, przy Fochés. Grecy cofnęli się, ciągnąc liną uszkodzone okręty, częścią do Ipsary, częścią do portu Vati pod Samos, dla naprawienia ich. — Listy z Alexandryi pod dniem 28. Sierpnia donoszą, że Generał Boyer i wielu towarzy-

szących mu oficerów opuściło służbę Wicekróla Egiptu i odiechało do Francyi. Niespokoyne umysły kilku z tych oficerów miały być przyczyną zerwania przyiaźni; czemu usilne starania Generalnego Konsula franc. zapobiedz nie były w stanie.

Toż pismo mówi o Kanarysie: Zapał dla tego męża iest powszechny i nie bez przyczyny. Wśród twarzy bez żadnéy farby, iakie rewolucya grecka przedstawia, wygląda Kanarys iak iedna z owych starożytnych głów, któréy zarysy podziwienia godne dziś ieszcze za wzór służą. W Turkach nawet podziwienie i poszanowanie wzbudza ten waleczny żeglarz; a potomność, która i ogół i szczegóły téy rewolucyi w różny sposób osądzać będzie, zapisze bez wątpienia w swe księgi niezatartemi głoski męstwo, przywiązanie do kraiu i bezinteressowność Kanarysa.

Rozmaite Wiadomości.

— *Poznań.* —

Koncert Pana Haupt sprowadził dość liczne zgromadzenie. Sam wybor dzieł muzycznych okazał, ile koncertista stara się ubawić przyiemnie swoich słuchaczów. Słyszeliśmy same nowe rzeczy. Pan Haupt odegrał dobrze koncert Maurera, który iednak w śpiesznieyszym nieco tempie i z większym ogniem, byłby się ieszcze lepiéy udał. Waryacami Pechaczka tém zupełniéy zaspokoił. Spiewakowi, który zręcznie oddał aryą z opery Rossyniego Armida, chrypka głos tłumiła. Fagocista, pomimo przeszkód, których z strony oboi doznawał, wybornie odegrał waryacye Kummera. Zgoła cały ten koncert podobał się zebranéy publiczności. — Zresztą dodać tu należy, iż pisarz doniesienia o tym koncercie, nie miał w osnowie iego żadnego innego zamiaru, iak tylko, odnosząc się do umieszczonego w poprzedniéy gazecie artykułu o trzęsieniu ziemi w Bogocie, wytknąć panuiące ieszcze gdzieindziéy smutne przesądy, od których, dzięki oświacie, wolni iesteśmy.

Uczony Polak, niegdyś Adwokat w Warszawie, Aloyzy Orchowski, przeszło od lat dziesiąciu za granicą osiadły, wydał teraz w Kassel pismo w iężyku niemieckim, przepowiadaiące KONIEC ŚWIATA. Przytaczamy tu cały tytuł téy, iak pisma niemieckie donoszą, książki: *Philosophische und literarische Abhandlung über die in der Richtung des Aequators und der Erdaxe entstandene Veränderung, über die physischen Ursachen des allgemeinen Umsturzes unserer Erdkugel, über die Gründe, aus welchen sich schliessen lässt, dass ein ähnlicher Ausgang sie bedrohe, oder über das Ende der Welt, von Al. v. Orchoski.* Jego listy drukowane za Xięstwa Warszawskiego w korrespondencyach między kilkunastu uczonemi, których przedmiotem było wszechstronne poznanie kraiu i narodu polskiego, maią niezaprzeczoną wartość. (Kur. Warsz.)

W Krakowie zawiązało się nowe towarzystwo dramatyczne pod dyrekcyą Pana Szymkayły.

Gazeta Londyńska *Morning-Chronicle* poczytuie się za szczęśliwą, iż iest w stanie — podług swoiéy prywatnéy korrespondencyi w Paryżu — donieść, że Pan Canning tak dobrego u dworu francuzkiego, a szczególniéy ze strony Xięcia Berry, doznał przyięcia. Widać z tych kilku słów, iż pomieniona gazeta musi wybornego mieć korrespondenta w Paryżu!

Dostrzegacz Tryestski z dnia 19. Października donosi co następuie: Listy z Alexandryi dnia 5. Września potwierdzaią, iż Generał Boyer wraz z innymi francuzkimi oficerami wyszedł z służby Baszy Egipskiego. Nowa wyprawa do Morei niebyła ieszcze wybiła na morze, i czas wypłynienia iéy miał być ustanowiony dopiero po przybyciu Baszy, który każdego dnia w Alexandryi był spodziewany. Niektóre greckie okręty woienne krążyły w tamecznych wodach, zapewne dla uważania poruszeń flotty egipskiéy.

Dr. Jos. W. Fischer w Korneuburg następuiących udziela uwag względem zimy przyszłéy. Z badań nad stanem naszéy atmosfery, osobliwie pędu powietrza, tudzież z instynktowych przygotowań zwierząt i roślin, można z wielkiém podobieństwem utworzyć wniosek meteorologiczny, na doświadczeniu oparty, że przyszła zima z 1826 na 1827 będzie iedna z naymroźnieyszych i nayświeższych;

gdyż panuiące w dawnieyszych latach w zimie i w iesieni wiatry zachodnie i południowo-zachodnie, które w lato chłodzą, a w zimie ogrzewaią powietrze, rzadko powiewać będą. A lubo początek zimy odwlecze się może aż do początku Grudnia, a to z powodu mocnego w ciągu lata ogrzania powierzchni ziemi, tudzież napływu ogrzanego powietrza i wody morskiéy ku północy, iednakże przez to samo stać się może gwałtownieyszą, gdyż mrozy okolic północnych i wschodnich, coraz bardziéy ku południowi rozszerzać się będą, niszcząc ciepło.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem tutey zmarłego kupca Jana Lange konkurs otworzony został; wzywamy przeto ninieyszem publicznie wszystkich nieznaiomych wierzycieli wspólnego dłużnika, aby się na wyznaczonym na

dzień 2gi Grudnia r. b.

o godzinie 9. zrana przed deputowanym Referendaryuszem Jeisek peremtorycznym terminie albo osobiście albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, ilość i gatunek pretensyi swych dostatecznie podali, dokumenta i skrypta iako też inne dowody w oryginale lub w kopiach wierzytelnych złożyli i co potrzeba będzie do protokulu podali, pod tem bowiem ostrzeżeniem: iż niestawaiący na terminie wierzyciele z wszelkiemi pretensyami do massy wspólnego dłużnika prekludowani, i wieczne im względem drugich wierzycieli milczenie nakazane zostanie.

Tym wierzycielom, którzy osobiście stanąć nie mogą, lub w mieyscu tuteyszem znaiomości nie maią, proponuiemy UUr. Przepałkowskiego, Hoyer i Mittelstaedt Kommiss. Sprawiedl. za plenipotentów, z których iednego obrać i tegoż w plenipotencyą i informacyą opatrzyć maią.

Poznań dnia 6. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wykaz hipoteczny *in vim recognitionis* w dniu 31. Stycznia 1805. Konwentowi Ojców Cystersów w Przemencie na 2500 Tal. z prowizyami po 5 od sta, na dobrach Nekli z przyległościami w powiecie Szredzkim położonych, w rubryce III. No. 1. zahipotekowanych, udzielony na mocy inskrypcyi *de Acto in castro Wschovensi Sabbatho intra octavas festi sacratissimi Corporis Christi* 1760. rezygnacyi w Grodzie Gnieźnieńskim z dnia 28. Maia 1783., z dnia 24. Lipca 1793. w Grodzie Pyzdrskim oblatowany, w skutek uczynionego do protokółu z dnia 18. Czerwca 1796. zameldowania, i w skutek przyznania z dnia 14. Września tegoż roku wydany, rzeczonemu Konwentowi zaginął, i teraz ten wykaz hipoteczny z annexami proklamowany i amortyzowany być ma.

Zapozywamy przeto wszystkich tych, którzy iako właściciele, zastawnicy lub cessyonaryusze pretensye do tego dokumentu maią, aby się w terminie dnia

1. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Berndt, w lokalu naszym sądowym wyznaczonym, albo osobiście, albo przez Pełnomocników prawnie dozwolonych, na których Kommissarzy sprawiedliwości Guderyana i Maciejowskiego proponuiemy stawili, pretensye swe do rzeczonego dokumentu udowodnili, w razie zaś niestawienia się spodziewać się maią, iż z swemi do summy 2,500 talarów i dokumentu przerzeczonego wykluczeni, wieczne milczenie im nakazane zostanie, i wymazanie téy summy nastąpi.

Poznań dnia 8. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Strzeszki w Powiecie Szredzkim położona, do pozostałości zmarłego Piotra Sokolnickiego należąca i sądownie na 11,287 Tal. 23 śgr. oszacowana, gdy pomimo obwieszcze-

nia 7. Listopada 1825. w terminie zawitym dnia 7. Września r. b. nikt nie stanął, na wniosek kredytora realnego, naywięcéy daiącemu w dalszym terminie przedaną być ma, i nowy termin licytacyiny na

dzień 13. Lutego 1827.,

przed południem o godzinie 9. przed Sędzią Elsner w naszéy izbie stron wyznaczonym został, na kupna ochotę maiący z tém oznaymieniem wzywaią się: iż licytuiący kaucyą 1000 Tal. w gotowiźnie lub listach zastawnych złożyć winien, i że przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą.

Zarazem zapozywaią się wszyscy niewiadomi pretendenci realni, imiennie z pobytu niewiadomy W. Józef Łaszczyński, aby praw swych w terminie tém dopilnowali, w razie przeciwnym, naywięcéy daiącemu nietylko przyderzenie nastąpi, lecz oraz po sądownym złożeniu summy szacunkowéy, wymazanie wszelkich intabulowanych iako i spadaiących pretensyi, a mianowicie tychże ostatnich bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazaném będzie.

Taxa i warunki w registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 12. Października 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Starozakonny kupiec Seelig Rosenbaum z Uścia i Fanny z Dausów z Wałcza wyłączyli pomiędzy sobą, przed wstąpieniem w śluby małżeńskie, w interessie przedślubnéy sądownie zawartéy d. 5. Września r. b. umowy, wspólność maiątku i dorobku, co się niniejszém do publicznéy podaie wiadomości.

W Pile dnia 11. Września 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

Dnia 8. Listopada r. b. zrana o godzinie 9téy tu przy ulicy żydowskiéy pod liczbą 327. suknie, bielizna, pościel, nieco srebra i t. d., publicznie przedawane będą.

Poznań dnia 28. Października 1826.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 14. Listopada b. r. o godzinie 3ciéy po południu i dni następne, do składu wina G. Bergera, należące beczki i kufy różnéy wielkości i iakości, iako też niektóre sprzęty domowe w domu na ulicy wodnéy tu pod Nr. 184. położonym, naywięcéy daiącemu za gotową zapłatę przedane być maią, o czém ochotę kupna maiących uwiadomiamy.

Poznań dnia 23. Października 1826.

Referendaryusz Król. Sądu Ziemiańskiego,

v. Studnitz.

Prześwietnéy Publiczności donoszę niniejszém nayuniżeniéy, iż się z moim oycem Aron Peiser w dniu 26. z. m. rozłączyłem i teraz handel szkła i papieru na móy rachunek prowadzę. Upraszaiąc o łaskawe zlecenia, przyrzekam każdego czasu nayrzetelnieyszą i naypunktualnieyszą usługę.

L. A. Peiser,

przy ulicy szerokiéy w kamienicy JPana Jewaszyńskiego pod Nr. 117.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 23. Października.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	11	4
Żyto . . .	1	—	—	—	1	1	4
Jęczmień . .	—	25	—	—	—	26	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	21	—
Taterka . .	—	22	6	—	—	26	4
Groch . . .	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	11	4
Masła garniec	1	15	—	—	1	16	4
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	22	6	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	5	—	—	3	10	—